

Instytut Pamięi Narodowej - Gdańsk

<https://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/96570,W-75-rocznice-wyzwolenia-niemieckiego-obozu-koncentracyjnego-dla-kobiet-Ravensbr.html>
04.05.2024, 09:09

W 75. rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego dla kobiet Ravensbrück prezentujemy sylwetkę jednej z więźniarek - Marii Karczmarz-Łysakowskiej (1917-1985)

„To postać wyjątkowa. Gdynianka, żołnierz ZWZ/AK, więźniarka Ravensbrück, dama Orderu Virtuti Militari. W obozie poddawana była pseudomedycznym eksperymentom” - podkreśla Bartosz Januszewski z IPN Gdańsk.

Urodzona 27 lipca 1917 roku. Kształciła się w Lwowskiej Szkole Handlowej i Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy. Do wybuchu II wojny światowej mieszkała z rodzicami w Gdyni. Po zajęciu Pomorza przez Niemców wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa. W grudniu 1939 roku znalazła się wraz z rodziną w Zamościu. Od początku pobytu w GG zaangażowana w działalność konspiracyjną w strukturach Związku Walki Zbrojnej. 17 marca 1941 roku aresztowana wraz z rodzicami przez gestapo. Po trzech miesiącach ciężkiego śledztwa przewieziona z zamojskiej katowni do więzienia śledczego Policji Bezpieczeństwa na Zamku Lubelskim.



23 września 1941 roku deportowana wraz z matką pierwszym „Sondertransportem” lubelsko-warszawskim do *Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück* (w tym samym czasie jej ojca wywieziono do KL Auschwitz). W obozie otrzymała nr 7912. Jesienią 1942 roku poddana pseudomedycznym operacjom doświadczalnym.

Obudziłam się [...] po operacji słaba i z ciężką głową. Nie mogłam ruszyć prawą nogą i podniósłszy kołdrę zobaczyłam, że noga jest w gipsie aż powyżej kolana. Noga bardzo bolała. Zwróciłam się do Oberschwester z zapytaniem, co się stało z nogą [...]. Otrzymałam odpowiedź: - Ach ty przeklęta polska bandytka. Śmiesz

pytać, co ci się z nogą stało? [...] W sąsiednim pokoju leżały jeszcze trzy. Wszystkie byłyśmy po operacji. Na naszych gipsowych opatrunkach były różne litery, dowodzące różnorodności zabiegów. [...] Na trzeci dzień po operacji przyszli lekarze. [...] Opatrunek gipsowy na mojej nodze lekarze rozcięli, coś z nogi operowanej wyjęli i coś włożyli, bo był silny ból. [...] W szpitalu leżałam trzy tygodnie. Później przenieśli mnie i moje koleżanki do naszych bloków. [...] W styczniu 1943 rana na nodze odnowiła się na skutek uderzenia, zaczęła ropieć i ropiała do lipca. We wrześniu zrobił się pęcherz obok niej, który pękł i zaczęły z otworu wychodzić drzazgi kości. Nie chodziłam jednak do rewiru [...], żeby nie trafić na listę i nie być wysłaną z transportem chorych do Buchenwaldu, gdzie tych chorych wykańczali [...].

(Z zeznania Marii Karczmarz przed Komisją Badania Zbrodni Niemieckich na temat dokonywanych w Ravensbrück operacji pseudomedycznych - Warszawa, 4 marca 1946 r.)

W tym samym czasie zmarła w obozie jej matka, a także ojciec, rozstrzelany w zbiorowej egzekucji w Auschwitz. 28 kwietnia 1945 roku, na dwa dni przed oswobodzeniem obozu, wyszła w kolumnie 1 tys. więźniarek ostatnim transportem ewakuacyjnym z Ravensbrück, pędzonym przez esesmanów w kierunku północno-zachodnim. Podczas „marszu śmierci” udało jej się zbiec i dojść do miasta Malchow w Meklemburgii, skąd wróciła do Polski.

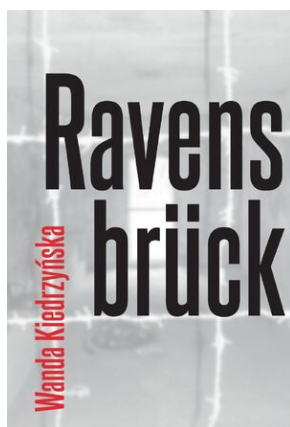
W pierwszych latach po wojnie mieszkała w Warszawie. Dopiero w kraju dowiedziała się o śmierci ojca i siostry, straconej przez Niemców za udział w ruchu oporu niedługo przed wkroczeniem wojsk sowieckich do Lublina. Brat ukrywał się jeszcze dwa lata po aresztowaniu Marii i jej rodziców. W 1943 roku trafił do Auschwitz, szczęśliwie doczekał końca wojny. W 1946 roku zeznawała jako świadek przed Główną Komisją Badania Zbrodni Niemieckich. W 1959 roku wraz z innymi *Kaninchen* (z niem. „króliki”, jak określano więźniarki Ravensbrück poddawane zbrodnictwom doświadczeniom medycznym) przebywała na kuracji leczniczej w USA. Współautorka wydanej w 1968 roku książki „Ponad ludzką miarę. Wspomnienia operowanych z Ravensbrück”. Osiedliła się na Pomorzu Zachodnim, założyła rodzinę. Maria Karczmarz-Łysakowska zmarła 24 lutego 1985 roku, spoczywa na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

oprac. Bartosz Januszewski

- Miesiąc temu [wspominaliśmy inną wielką gdyniankę Marię](#)

[Odyniec](#), bohaterkę oporu przeciw zniewoleniu z lat stalinowskich z piękną kartą konspiracyjną z II wojny światowej, teraz wspominamy bohaterkę z czasów i zdarzeń najstraszniejszych, więźniarkę jednej z niemieckich fabryk śmierci – podkreśla prof. Mirosław Golon, dyrektor IPN Gdańsk.

Polecamy także [publikację IPN Szczecin](#) „Golgota kobiet. Relacje więźniarek Ravensbrück i innych obozów koncentracyjnych ze zbiorów Polskiego Instytutu Źródłowego w Lund” oraz wydaną przez IPN oraz Fundację Cultura Memoriae [książkę Wandy Kiedrzyńskiej](#) „[Ravensbrück – kobiecy obóz koncentracyjny](#)”.



PLIKI DO POBRANIA

[Maria Karczmarz-Łysakowska \(1917-1985\) \(pdf, 261.89 KB\) 30.04.2020 10:00](#)

